

## Benedykt XVI i męskie prostytutki

Autor tekstu: **Adam Gałamaga**

**K**iedy kilka tygodni temu przedostały się do prasy fragmenty wywiadu-rzeki [1] z Benedyktem XVI, cały świat spekulował na temat rzeczywistego sensu słów dotyczących kwestii stosowania prezerwatyw. Jak często w takich przypadkach bywa, zaczęły zrazu krążyć różne wersje wypowiedzi wynikające z kontekstu odmiennej interpretacji słów bądź alternatywnej wersji tłumaczenia. Wywiad przeprowadzony z niemieckim dziennikarzem Peterem Seewaldem ukaże się w Polsce nakładem wydawnictwa „Znak” jeszcze w styczniu 2011. [2] Zanim rozpocznie się szersza debata na temat tej książki w Polsce, warto zajrzeć najpierw do oryginału i spojrzeć na reakcje na tę publikację w ojczyźnie papieża - Niemczech.

Odpowiedzi papieża w liczącym ponad 250 stron wywiadzie dotyczą bardzo różnych kwestii — pod tym względem czytelnik nie będzie rozczarowany. Jak Benedykt XVI rozumie zadania swojego pontyfikatu, jaki ma stosunek do swojego poprzednika, jak widzi kwestię molestowania dzieci przez księży, przyszłość Kościoła, tendencje laickie we współczesnych społeczeństwach, stosunki z żydami, prawosławiem i islamem czy sprawę lefebrystów — to wszystko ważne i ciekawe zagadnienia, których Benedykt XVI nie unika, a wręcz chętnie i obszernie komentuje.

Autorowi wywiadu - byłemu lewakowi na fali rewolty studenckiej w 1968, a dzisiaj nawróconemu katolikowi — trafiła się w istocie nie lada gratka: nigdy wcześniej papież nie udzielił tak obszernego bezpośredniego wywiadu żadnemu dziennikarzowi. Jan Paweł II odpowiadał wprawdzie szeroko na pytania w książce „Przekroczyć próg nadziei”; odpowiedzi nie udzielał jednak na żywo, ale spisał je w zaciszu swojego gabinetu (także z tego względu sprawiają one wrażenie dość przemyślanych i kompletnych). W przypadku Benedykta XVI sprawa wygląda inaczej, bowiem był on zmuszony odpowiadać na trudne — choć często wyraźnie tendencyjne — pytania natychmiast, bez namysłu. Nie unikając trudnych spraw i objaśniając pozycje Kościoła w klarowny sposób poradził sobie niezłe; w książce pojawiło się jednak niemało wypowiedzi, które wydają się być niezbyt szczęśliwe. Przykładem jest pytanie o kwestię prezerwatyw.

Używanie prezerwatyw jest uznawane przez Kościół za problem nie z tego względu, że chronią one przed chorobami, ale z tego, że są one środkiem antykoncepcyjnym. Katolicka doktryna nie pozwala na jakiegokolwiek zachowania seksualne, które nie kończą się złożeniem nasienia męczyzny w łonie kobiety, czyli które nie mają na celu prokreacji (w nomenklaturze Kościoła: nie otwierają się na „dar życia”). Papież może na tej podstawie powiedzieć, że kondomy nie rozwiązują problemu. Ten polega bowiem według niego wyłącznie na niewłaściwie prowadzonym życiu seksualnym (tj. odbywającym się poza monogamicznym związkiem męczyzny i kobiety uświęconym sakramentem małżeństwa). Jest to pogląd, który jest sporny i trudny do zaakceptowania dla samych katolików, ale nie sposób odebrać mu jasności i pewnej wewnętrznej logiki. W tym aspekcie mowa papieża o „banalizacji seksualności” oraz o nadrzędności zasady ABC (Abstinence, Be faithful, Condom) jest zrozumiała. Ciekawie jednak co mówi w dalszej części odpowiedzi.

Co powiedział w istocie Benedykt XVI we fragmencie, który obiegił świat? Oto moje tłumaczenie:

Być może są uzasadnione pojedyncze przypadki, na przykład gdy męska prostytutka używa prezerwatywy, kiedy jest to pierwszy krok na drodze do moralizacji, pierwsza część odpowiedzialności, która może uświadomić na nowo, że nie wszystko jest dozwolone, i że nie wszystko wolno, co się chce. Nie jest to jednak właściwy sposób radzenia sobie z infekcją HIV. Sposób ten musi naprawdę polegać na ucłowieczeniu seksualności.

Na następujące bezpośrednio potem pytanie dziennikarza, czy ta wypowiedź oznacza, iż Kościół katolicki nie jest wcale kategorycznie przeciwny używaniu prezerwatyw, papież odpowiedział:

Oczywiście Kościół nie postrzega tego jako prawdziwe i moralne rozwiązanie. W tym bądź innym przypadku, gdy zamierza się zmniejszyć ryzyko zakażenia, może to jednak być pierwszym krokiem na drodze do inaczej przeżywanej, bardziej ludzkiej seksualności.

Jak rozumieć te słowa? Zakaz używania prezerwatyw jest dość wyraźnie zachowany, co później potwierdziła w specjalnym oświadczeniu Kongregacja Nauki i Wiary. [3] Tok myślenia jest jednak następujący: ludzie uprawiający wolny, tj. niemałżeński seks, a w szczególnościprostituujący się

mężczyźni (w tekście wyraźnie użyta jest męska forma), są tak dalece zdemoralizowani, że użycie prezerwatywy może być zaczątkiem nawrócenia na właściwą drogę. W istocie takie postawienie sprawy oczernia wszystkich, którzy decydują się na seksualne zachowania poza małżeństwem. Przede wszystkim jednak Benedykt XVI kieruje swoje słowa do tych, których wydaje się uważać za najbardziej rozwiązłych i zdeprawowanych — do osób homoseksualnych.

W słowach papieża można doszukiwać się typowej dla niego homofobii — dziwi przy tym fakt, że ta obserwacja prawie wcale nie pojawiła się w komentarzach do książki. Wolno się oczywiście spierać na temat prostytucji (obojętnie w jakiej postaci) i mieć różne poglądy na ten temat; sam fakt, że Benedykt XVI skoncentrował swoją wypowiedź na prostytutkach męskich, nie jest jednak przypadkiem. Joseph Ratzinger od lat wydaje się być prawdziwie sfiksowany na temacie homoseksualizmu. To on był inicjatorem wydania odpowiedniego zarządzenia, by homoseksualnych kleryków nie dopuszczać do święceń kapłańskich (tak, jakby nie mogli być dobrymi duchownymi i nie byli i tak objęci obowiązkiem celibatu). Krytycznych komentarzy na temat homoseksualizmu nie brakuje też w dalszej części omawianej tu książki.

Nieczęsto zdarza się, że Benedykt XVI odnosi się do teorii ewolucji, by uzasadnić swoje poglądy. W kwestii homoseksualności inaczej: ewolucja — jak mówi — „wytworzyła” płciowość dla celów reprodukcyjnych. Z tego wynika też teologiczny sens seksualności między kobietą a mężczyzną. Na płaszczyźnie moralnej papież idzie dalej i mówi, że homoseksualność jest skierowana przeciwko istocie tego, co Bóg pierwotnie zamierzył. Można to zrozumieć w ten sposób, że geje i lesbijki nie mieszczą się w Bożym planie, ale go przez swoje „skłonności” wręcz psują. To niesłychane! Dotąd Kościół głosił na temat osób homoseksualnych mniej więcej tyle, że mają oni dodatkowy krzyż do niesienia, pewną trudność do pokonania; Benedykt XVI zdaje się jednak mówić (wbrew odpowiedniemu zapisowi w katechizmie z 1992 roku [4]), że sprzeciwiają się one Boskiej woli przez samo swoje istnienie.

Kwestia prezerwatyw i zaraz po niej następujący temat homoseksualizmu (nie sposób nie zauważyć zamierzonego związku), to tylko niewielka część całego wywiadu. Poruszony tu temat jest jednak charakterystyczny też dla pozostałych odpowiedzi papieża. Większość z nich jest dowodem na to, że Benedykt XVI jest wciąż rodzajem *hardlinera* coraz bardziej oddalającego się od stosunkowo koncyliacyjnego Jana Pawła II. Jeżeli ktoś jeszcze chce się zajmować krytyką tego pontyfikatu, to warto zakupić książkę i przekonać się, jak dalece konserwatywny i nietolerancyjny dla innych poglądów (hasło „dyktatura relatywizmu”) jest obecny papież.

Zgodnie z oczekiwaniami publikacja spotkała się w Niemczech z falą krytyki. Liczne organizacje laickich humanistów, a także część protestantów wytykają nieścisłość poglądów i dwulicowy stosunek do licznych skandali w Kościele. W ojczyźnie „polskiego papieża”, w której z zamiłowaniem uprawia się hagiografię wobec ludzi Kościoła, wywiad-rzeka z Benedyktem XVI może liczyć na cieplejsze przyjęcie.

Zobacz także te strony:

[Wyprawa krzyżowa Benedykta XVI](#)

---

Przypisy:

[1] Seewald, Peter: *Benedikt XVI. Licht der Welt. Der Papst, die Kirche und die Zeichen der Zeit* [Benedykt XVI. Światło świata. Papież, Kościół i znaki czasu, Herder Verlag, Fryburg Bryzgowijski 2010.

[2] W przekładzie dominikanina Piotra Napiwodzkiego. Planowany polski tytuł to "Światłość świata".

[3] "Myśl, że ze słów Benedykta XVI można wnosić, iż w pewnych wypadkach dopuszczalne jest uciekanie się do użycia prezerwatywy w celu uniknięcia niepożądanego ciąży, jest całkowicie nieuzasadniona i nie odpowiada ani jego słowom, ani jego myśleniu" - z depechy PAP. Patrz artykuł o tytule "Kościół a prezerwatywy. Watykan tłumaczy Benedykta XVI" [na portalu gazeta.pl](http://na.portalu.gazeta.pl)

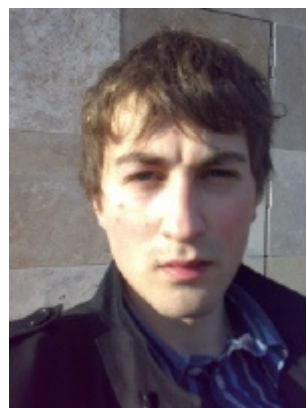
[4] Ustęp 2358 Katechizmu Kościoła Katolickiego: "Pewna liczba mężczyzn i kobiet przejawia głęboko osadzone skłonności homoseksualne. Skłonność taka, obiektywnie nieuporządkowana, dla większości z nich stanowi ona trudne doświadczenie. Powinno się traktować te osoby z szacunkiem, współczuciem i delikatnością. Powinno się unikać wobec nich jakichkolwiek oznak niesłusznej dyskryminacji. Osoby te są wezwane do

wypełniania woli Bożej w swoim życiu i - jeśli są chrześcijanami - do złączenia z ofiarą krzyża Pana trudności, jakie mogą napotykać z powodu swojej kondycji". [Źródło](#).

### **Adam Gałamaga**

Student filozofii, anglistyki i germanistyki na Uniwersytecie im. J.W. Goethego we Frankfurcie nad Menem. Tłumacz przysięgły i literacki z języka niemieckiego. Członek Amnesty International, Giordano Bruno Stiftung i Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 07-01-2011)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,811) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,811>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)